



Zmiany w leasingach operacyjnych – nowy standard MSSF 16, mniej korzyści dla firm

REDAKCJA

Już od 1 stycznia 2019 roku nie będzie obowiązywało pojęcie leasingu operacyjnego, przynajmniej dla przedsiębiorstw z kapitałem granicznym. Wszystko za sprawą nowych przepisów, które wprowadzają dość dużo zmian. O tym co się zmieni oraz jak mają się do tego przygotować firmy, rozmawiamy z Tomaszem Grzędą, Consulting Managerem SAP FI/CO.

Czym różni się obecnie stosowany standard MSF 17 od MSSF 16?

Tomasz Grzęda: Nowy standard likwiduje pojęcie leasingu operacyjnego. Pozabilansowa ewidencja leasingowanych aktywów przestanie obowiązywać. Środki trwale użytkowane w ramach umów leasingu, najmu, dzierżawy będą ujęte w bilansie spółki. Natomiast w momencie rozpoczęcia kontraktu niezbędne będzie ujęcie pełnej jego wartości w zobowiązaniach. W konsekwencji istotnie zwiększy zadłużenie przedsiębiorstw.

Jakie firmy będą objęte nowym standardem oraz czy spowoduje to rynkowe „zachwianie” w sferze finansowej?

TG: Nie spodziewałbym się zachwiania w sferze finansowej. Jednak jest wiele elementów, które będą wymagały analizy i dostosowania do nowego standardu. MSSF 16 dotyczy firm raportujących zgodnie z międzynarodowymi standardami sprawozdawczości finansowej. Taki obowiązek mają przedsiębiorstwa notowane na światowych giełdach, w tym także spółki z warszawskiego parkietu. Globalne grupy kapitałowe mające na polskim rynku swoje oddziały, również często stosują uniwersalne standardy jako obowiązkowy format przygotowywanych raportów konsolidacyjnych.

Biorąc pod uwagę skomplikowanie rozliczeniowe które czeka firmy od 1 stycznia 2019 roku, który dział będzie najbardziej obciążony?

TG: Rzeczywiście, skomplikuje się cały proces dotyczący ewidencji i rozliczeń umów leasingu, najmu oraz dzierżawy. Najbardziej to odczują działy finansowo-księgowo odpowiedzialne za realizację tych prac. Leasingobiorcy będą potrzebowali większej ilości danych na temat swoich umów, które zostaną ujęte w bilansie. Najlepszym rozwiązaniem będzie kompleksowe podejście do wdrożenia nowego standardu.

Dużo również zależy od liczby kontraktów posiadanych przez firmę. Przy małym ich wolumenie pracy nie będzie tak dużo. Jednak w przypadku kilku tysięcy rekordów, dla których trzeba przygotować dane, harmonogramy spłat, ewidencje, amortyzacje środków trwałych oraz co miesięczne rozliczenia rat, to sytuacja ulega znacznej komplikacji. Obsługa procesu może okazać się niemożliwa bez wsparcia dedykowanego systemu informatycznego.

MSSF 16 wymusza wprowadzenie nowych systemów IT, dla kogo owe systemy będą największym obciążeniem z punktu widzenia codziennej pracy?

TG: Warto zaznaczyć, iż celem wdrożenia rozwiązania informatycznego jest usprawnienie pracy poszczególnych zespołów i optymalizacja procesów biznesowych realizowanych przez spółkę. Jak już wspomniałem, najwięcej dodatkowych obowiązków zostanie przydzielone działom finansowo-księgowym. Tutaj należy się również spodziewać dużego obciążenia z punktu widzenia codziennej pracy z systemem.

W dużej mierze będzie ono zależało od wybranego rozwiązania informatycznego. Wiodący dostawcy oprogramowania do zarządzania przedsiębiorstwem udostępnił już dedykowane moduły (zgodne z nowymi standardami) do obsługi leasingu. System, który zostanie właściwie wdrożony i skonfigurowany, może ograniczyć ilość dodatkowej pracy do niezbędnego minimum. Dodatkowo, wybór odpowiedniego oprogramowania leasingowego zredukuje ryzyko błędnego raportowania oraz prawdopodobieństwo braku zgodności z nowym standardem.

Wraz z nowym standardem na dział księgowości spadają nowe obowiązki. Czy to spowoduje konieczność zwiększania i doszkalania kadry rozliczeniowej? Czy w ogóle takie szkolenia są prowadzone w kraju?

TG: Szkolenie zespołu w zakresie nowych wymagań jest niezbędnym etapem wdrożenia MSSF 16. Mówimy zarówno o szkoleniach merytorycznych, które dotyczą zmienionych regulacji, jak i technologicznych, czyli związanych z koniecznością obsługi nowego narzędzia informatycznego. Powyższe prowadzą renomowane firmy konsultingowe i warto z nich skorzystać ze względu na doświadczenie ekspertów, którzy zetknęli się ze specyfiką MSSF 16 w co najmniej kilku projektach.

Od 1 stycznia 2019 roku pojawia się kwestia związana z rozdzieleniem części leasingowej od nieleasingowej umowy. Kto w firmie będzie za to odpowiedzialny i kto będzie ponosił konsekwencje w razie pomyłki?

TG: MSSF 16 definiuje szczegółowe wytyczne ułatwiające identyfikację czy dana umowa zawiera znamiona leasingu czy usługi. Do tej pory ujęcie księgowe leasingu operacyjnego i sprzedaży usług było identyczne. Jednak nowy standard to zmienia dodając firmom szereg obowiązków. Rozróżnienie części leasingowej od nieleasingowej umowy okaże się często bardzo trudne. Dlatego konieczne jest powołanie i przeszkolenie ekspertów analizujących tego typu kontrakty. Odpowiedzialność zależna będzie od procesów zamodelowanych wewnątrz organizacji. Dla większości przedsiębiorstw okaże się to z pewnością dużym problemem.

MSSF 16 likwiduje pojęcie leasingu operacyjnego. Jak więc będą rozliczane pojazdy służbowe w firmach?

TG: Nowy standard likwiduje rozróżnienie między leasingiem operacyjnym i finansowym. Sam proces pozyskiwania aut od leasingodawców, nie zmieni się. Pierwsza modyfikacja dotyczy analizy umowy pod kątem wyodrębnienia części leasingowej i usługowej. W kontraktach obejmujących pojazdy służbowe często pojawiają się np. usługi serwisowe lub ubezpieczenie. Do tej pory miesięczne raty prezentowano jako koszt operacyjny. W nowym modelu pojawi się amortyzacja części leasingowej, koszty związane: z usługą oraz odsetkami. Zmienia się ujęcie wydatków leasingowych oraz ich prezentacja w sprawozdaniu.

W bilansie spółka ujawni prawo do użytkowania aktywa oraz zobowiązania leasingowe ustalone w wysokości zdyskontowanych przyszłych rat leasingowych. Dotyczy to wszystkich umów leasingowych najmu i dzierżawy.

MSSF 16 znacząco pogarsza sytuację finansową firm (bilans) czy np. Leasingodawcy albo akcjonariusze będą musieli zmienić podejście to oceniania spółek, aby w obliczu nowego standardu były one cały czas atrakcyjnymi partnerami?

TG: Jak już zaznaczyłem, nowe zasady ujęcia umów w bilansie spowodują wzrost zadłużenia przedsiębiorstw. MSSF 16 negatywnie wpłynie na prawie wszystkie powszechnie stosowane wskaźniki finansowe i miary efektywności. Ich zmiana może spowodować niedotrzymanie przez spółkę parametrów ustalonych z bankami np. w umowach kredytowych. Może to wpłynąć na zmianę wysokości odsetek i zwiększyć koszty dla firmy, a także wymusi renegocjację umów.

Pamiętajmy jednak, że pogorszenie sytuacji nie jest związane z realną zmianą kondycji biznesowej podmiotu. Nie wiąże się też z dodatkowymi przepływami pieniężnymi. Przyczyną tego jest zastosowanie nowych zasad rachunkowości. Mając na uwadze ten fakt warto zmienić podejście do przyszłej oceny spółek. 8. Firmy stawiają obecnie przede wszystkim na Leasing operacyjny pojazdów. Gdy to pojęcie zostanie zlikwidowane, jakie opcje pozostaną klientom?

Przedsiębiorstwa, które dalej będą chciały kontynuować leasing pojazdów, muszą dostosować się do nowych zasad ewidencji i raportowania. Pojawia się pytanie czy negatywny wpływ omawianego standardu na sytuację firm i dodatkowo podwyższone koszty obsługi tego typu umów nie sprawią, że leasingowanie samochodów firmowych stanie się mniej atrakcyjne.

Czy firmy, które mają podpisane kontrakty np. Leasingowe będą musiały renegecjować umowy?

TG: Spółki mogą renegecjować kontrakty, tak aby zmniejszyć negatywny wpływ MSSF 16 na pozycję w bilansie. Leasingobiorcy będą dążyć do zawierania umów o charakterze usługi, a nie leasingu. Zmiany w zachowaniu leasingobiorców mogą wpłynąć na ofertę leasingodawców, którzy będą starali się podążać za potrzebami swoich klientów.

Biorąc pod uwagę że do 1 stycznia nie zostało za dużo czasu to czy firmy zdarzą wprowadzić procedury związane z nowym standardem?

TG: Informacja o nowym standardzie obowiązującym od 1 stycznia. 2019r. została przekazana do wiadomości publicznej ponad rok temu. Część firm od dłuższego czasu dostosowuje organizacje do MSSF 16. Niestety, nie dotyczy to wszystkich. Niektóre przedsiębiorstwa zostawiają tego typu zagadnienia na ostatnią chwilę. Chciałbym podkreślić, że wdrożenie zmian w procesach biznesowych, wyszkolenie zespołu, analiza aktualnych umów, ocena wpływu na sytuację rynkową spółki, ustalenie zasad funkcjonowania i późniejsze uruchomienie nowych procedur, czy implementacja systemu informatycznego – wymaga czasu. Czasu, którego niestety jest coraz mniej. Doświadczenie wskazuje, że dla potężnej i rozproszonej firmy uruchomienie oraz późniejsza realizacja tak dużego projektu może być skomplikowana. Ustalenia, testy, odbiory zajmą kilka tygodni. Nie chciałbym nikogo straszyć, ale uważam, że jeżeli spółka, której zmiany dotyczą nie rozpoczęła jeszcze prac nad MSSF 16, to nie powinna zwlekać już ani jednego dnia dłużej.